

PROTOKÓŁ NR XVIII/2012

**z posiedzenia XVIII nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej VI kadencji,
odbytej w dniu 31 stycznia 2012 roku.**

Stan Rady – 15

Obecni - 14

Lista obecności w załączeniu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 13⁰⁰, a zakończono o godzinie 13²⁰.

Do punktu 1

Otwarcie obrad.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – witam państwa serdecznie. Otwieram obrady nadzwyczajnej XVIII sesji Rady Miejskiej.

Do punktu 2

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak odczytała proponowany porządek posiedzenia.

Do porządku nie zgłoszono propozycji zmian i uwag.

*Za porządkiem opowiedziało się 14 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących się nie było.
Porządek przyjęto.*

Porządek sesji:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej w Gostyninie panem Andrzejem Robackim.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie obrad.

Do punktu 3

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej w Gostyninie panem Andrzejem Robackim.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – 22 grudnia do Rady Miejskiej wpłynęło pismo od Wójta Gminy Gostynin, w którym zwraca się o wyrażenie

zgody na rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem z Panem Andrzejem Robackim będącym radnym Rady Miejskiej w Gostyninie.

(Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak odczytała uzasadnienie do projektu uchwały.)

Radny Andrzej Robacki – przybliżę państwu problem. Radnego mandat wykonuję z ramienia komitetu wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, jestem wiceprzewodniczącym Zarządu Miejskiego PSL w Gostyninie. Problemy zaczynają się od pierwszego dnia po wyborach tej kadencji. Wszyscy pracownicy, którzy byli w jakiś sposób związani z komitetem wyborczym czy z PSL-em zostali zwolnieni z pracy w Urzędzie Gminy, z dniem 1 stycznia 2011, albo sukcesywnie w późniejszym terminie, m.in. pani sekretarz, pani skarbnik. Rozumiem, że pracodawca ma prawo wyboru swoich pracowników, natomiast są pewne rzeczy, które się zastaje i które trzeba respektować. Przychodząc do pracy w Urzędzie Gminy Gostynin w 1996 roku zawarłem porozumienie z władzami gminy, że podejmuję się pracy na stanowisku kierownika referatu oświaty, bo w 1996 roku gminy przejęły szkoły podstawowe i było potrzebne to stanowisko. Odchodząc z Urzędu ze stanowiska Burmistrza, powinienem wrócić do szkoły w Lucieniu gdzie byłem dyrektorem szkoły. Ponieważ byłem urlopowany powinienem wrócić na to stanowisko i taką gotowość wyraziłem. Ponieważ dyrektorem był powołany pan Baranowski Jan, po rozmowach uzgodniliśmy, że pan Baranowski tam zostaje, a ja przejmuję tutaj funkcję w Urzędzie Gminy zachowując swoje prawo do pracy w zawodzie nauczycielskim, bo z niego nigdy nie zrezygnowałem. Tak pracowałem do 2006 roku, kiedy ubywało godzin w szkole nie mogłem być już zatrudniony na ½ etatu, bo to był wymóg, aby móc skorzystać z tego prawa nauczycielskiego, a ponieważ zgłaszali się nauczyciele młodzi do pracy, którzy mieli więcej kwalifikacji nie tylko W-F. Pan Łukasz Flejszer przyszedł na moje miejsce miał W-F i muzykę, w związku z tym była możliwość zatrudnić go na pół etatu. Dla dobra Gminy ja skorzystałem z prawa przejścia na wcześniejszą emeryturę. Zawarliśmy porozumienie z Wójtem, że ja odchodzę na emeryturę ze szkoły, natomiast pozostanę jakiś czas na stanowisku Kierownika Referatu Oświaty do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. Pracowałem miesiąc, bądź dwa i gmina ogłosiła konkurs na stanowisko Kierownika Referatu Oświaty i nikt się na ten konkurs nie zgłosił, poza mną. Ponieważ zadania oświaty są państwu znane, jest to szeroki wachlarz, w związku z tym wyraziłem na to zgodę, żeby prowadzić referat oświaty w pełnym wymiarze, za połowę wynagrodzenia. Moje wynagrodzenie do tamtego roku się nie zmienia, bo ZUS utrzymuje stawkę i wynosi ona 1500 zł. netto, to jest moje wynagrodzenie od 6 lat. Zarzut ekonomiczny, że to są oszczędności dla gminy jest dla mnie śmieszny. A ponadto dzieją się dziwne rzeczy, że podczas moich nieobecności. W ubiegłym roku od 1 marca, będąc na urlopie zaległym zrobiono reorganizację i zlikwidowano referat oświaty i utworzono jednoosobowe stanowisko pod nazwą inspektor oświaty. Wyraziłem zgodę na to stanowisko z zachowaniem tego wynagrodzenia minimalnego i do dnia dzisiejszego nie otrzymałem zakresu czynności na tym stanowisku. Ponieważ jako kierownik referatu oświaty miałem nielimitowany czas pracy, w związku z tym nie było problemu z moją obecnością w Urzędzie, bo byłem tyle ile było potrzeba. W związku z tym, że zostałem pozbawiony funkcji kierowniczej do której nie wnoszę sprzeciwu, bo każdy szef ma prawo dobierać sobie ludzi. Poprosiłem o ustalenie godzin pracy i w uzgodnieniu z wójtem ustaliliśmy, że moje godziny pracy na stanowisku inspektora będą wynosiły codziennie 4 godziny, od 8⁰⁰ do 12⁰⁰. W tym czasie, kiedy wróciłem z urlopu Wójt powiedział mi, że chcieli mnie zwolnić, ale tak wyszło, że jestem pod ochroną i w związku z tym nie będą nic zmieniać, niech już tak zostanie. Żadnych zarzutów do oświaty nie ma, są to tylko i wyłącznie kwestie polityczne. Trwało to tak do miesiąca listopada, kiedy poproszony znowu na rozmowę, w obecności pana Goliszka zastępcy wójta, stwierdzono, że w referacie jest

ciasno i może bym się zwolnił. Rozmawialiśmy na ten temat w marcu i uzgodniliśmy pewne rzeczy. Nie musiałem odchodzić na emeryturę, bo zrobiłem to tylko i wyłącznie ze względu dla dobra gminy, młodzi nauczyciele przychodzili, ja prawa do emerytury wcześniejszej nauczycielskiej uzyskałem, gmina będzie miała pracownika, i taniego pracownika, w związku z tym ja potrzeb odchodzenia z Urzędu Gminy nie widzę. Do końca tej kadencji, kiedy jest ta ochrona chciałbym popracować. Pojechałem na urlop od połowy grudnia do połowy stycznia i w tym czasie, kiedy mnie nie było dowiedziałem się, że wpłynęło pismo od Wójta Gminy do Rady Miejskiej o moim odwołaniu. Jestem radnym i nigdy nie przypuszczałem, że moja sprawa będzie stawała tutaj na forum, uważam, że takiej sprawy w ogóle nie powinniśmy rozważać. Ale się tak stało. Ja nie będę głosował nad tą uchwałą. Podejmiecie decyzję państwo sami. Jeżeli podejmiecie uchwałę, żeby ze mną rozwiązać stosunek pracy, zamykacie drogę. Jeżeli podejmiecie uchwałę, że nie wyrażacie zgody, a Urząd Gminy podejmie kroki w stronę rozwiązania stosunku pracy ze mną, to ja zgodnie z prawem podejmę kroki prawne. Nie proszę o nic, każdy z państwa ma osobiste przemyślenia.

Radny Paweł Kalinowski – mamy w uchwale zapis „wyraża/odmawia się”.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – ja będę informowała czy wyraża zgodę i wtedy podnosimy rękę za, jeżeli nie podniesie to znaczy że nie wyraża zgody.

Radny Czesław Jaśkiewicz – nie powinno się robić żadnych precedensów. Z radnym nie można rozwiązać umowy o pracę i taka opinia powinna być rady.

Radny Andrzej Robacki – pan wójt przedstawił orzeczenia sądu które nie mają z tą sprawą nic wspólnego, bo jedno dotyczy radnego, który nie poinformował pracodawcy, że jest radnym i wystąpił o odszkodowanie.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – sprawdzałam te orzeczenia i faktycznie była taka sytuacja, że radny nie poinformował, że wykonuje funkcję radnego. Jeżeli taka sprawa wpłynęła to powinna być podjęta uchwała, bo bez zgody rady wójt nie może rozwiązać stosunku pracy z radnym, mówi to jasno ustawa o samorządzie gminnym. Jeżeli dokona wypowiedzenia mimo braku zgody rady to wypowiedzenie takie będzie wadliwe, ze względów prawnych. Uchwała taka wymaga uzasadnienia, bez uzasadnienia nie będzie prawidłowa, ewentualnie jaką podejmiemy decyzję, to każdemu zainteresowanemu służy prawo odwołania do Sądu Administracyjnego, również gminie.

Radna Małgorzata Kostun – jak z panem Czesławem Jaśkiewiczem została rozwiązana umowa, na jakiej zasadzie.

Radny Czesław Jaśkiewicz – została rozwiązana, zostałem zwolniony i teraz będę miał apelację ponieważ odwołałem się od wyroku sądu, który był negatywny dla mnie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak przejdziemy do głosowania.

Za wyrażeniem zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej panem Andrzejem Robackim zatrudnionym w Urzędzie Gminy Gostynin

głosowało - 0, przeciw 13, wstrzymał się - 0 radnych.

Radni nie wyrazili zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej panem Andrzejem Robackim zatrudnionym w Urzędzie Gminy Gostynin

Radny Andrzej Robacki nie brał udziału w głosowaniu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak odczytała uchwałę.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – aby zapis był jasny w § 1 „*Nie wyraża się zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej w Gostyninie panem Andrzejem Robackim zatrudnionym w Urzędzie Gminy Gostynin*”.

Radny Andrzej Robacki – dziękuję państwu za jednomyślność.

Do punktu 4
Sprawy różne.

Radny Marek Małkowski – proponuje, aby na komisjach uczestniczył prawnik.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – zawsze jak prawnik jest poproszony na pewno będzie uczestniczył.

Do punktu 5

Zamknięcie obrad.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak zamykam obrady nadzwyczajnej XVIII sesji Rady Miejskiej.

Spisały:
E. Cierpikowska.
A. Dutkiewicz.

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Jolanta Syska – Szymczak